

FRAGMENT ŻYCIORYSU

rtm. ROMANA-AŁOJZEGO WYCZÓJKOWSKIEGO, ps. "A/ndrzej/. ROMANSKIEGO"
za okres od 1912 r. do 1945 r.

W latach 1912-1916 był harcerzem /w tamtym okresie nazywano je Junactwem/, w następie "Sępów", nieznannej mi z nazwy drużyny. Urządzali w tym okresie wycieczki w okolice Gochawia, Rembertowa, Starej Miłosny. W ramach tych wycieczek przeprowadzane były ćwiczenia zastępu bądź drużyny. Poich zakończeniu, palono ogniska, spożywano posiłki polowe, śpiewano pieśni patriotyczne.

W okresie 1917-1918 był czynnym członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej /POW/. W 1919 r. pełnił służbę w straży Obywatelskiej w komisariacie przy ul. Wileńskiej - w tym czasie mieszkał wraz z rodzicami przy ul. 11 listopada /nazwa jej z tamtego okresu nie jest mi znana/.

Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., w szeregach 1. pułku szwoleżerów. Wraz z pododdziałami pułku dotarł aż do Kijowa, po zajęciu którego nastąpił następnie odwrót. Wraz z pułkiem przebył jego cały szlak bojowy, awansując do stopnia wachmistrza. W 1921 r. wziął udział w III Powstaniu Śląskim.

Za okazaną waleczność podczas walk w 1920 r. i 1921 r. został odznaczony Krzyżem Walecznych po raz 1, 2, 3 i 4 oraz Gwiazdą Gornośląską.

W 1932 r. ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty - rezerwy, awansując do stopnia podporucznika, z przydziałem jako oficer rezerwy, do 3. pułku szwoleżerów im. płk. Kozietulskiego, stacjonującego w Suwałkach.

W latach 1921-1939 był urzędnikiem - inspektorem kontroli rachunkowej - kolejno w Kuratoriach Okręgów Szkolnych: 1) Brzeskiego do 1925, 2) Warszawskiego do 1934 r., 3) Lubelskiego do 1938 r., 4) ponownie Warszawskiego, do wybuchu wojny w 1939 r. W pewnym okresie, bliżej mi nieznanym, był pracownikiem Ministerstwa Oświecenia Publicznego.

W dniu 1 lub 2 września 1939 r. wyruszył z Warszawy do Suwałk w celu zameldowania się w swoim pułku. Po dotarciu do Suwałk nie zastał w nich swojej jednostki, która wcześniej już wyruszyła na front. W związku z tym, zgłosił się ochotniczo w dowództwie napotkanej Brygady Kawalerii "Zaza" dowodzonej przez gen. Podhorskiego. Początkowo pełnił w niej służbę bez określonej funkcji. Następnie powierzono mu

dowództwo plutonu a w końcowej fazie Wojny Obronnej 1939 r., dowództwo kompanii (szwadronu). Niestety po upływie tylu lat od tamtych dni, nie pamiętam już w szeregach którego pułku kawalerii uczestniczył w kampanii wrześniowej. Pod koniec września BK "Zaza" podporządkowała się Samodzielnej Grupie Operacyjnej (SGO) gen. Franciszka Kleeberga. Między innymi uczestniczył w ostatniej bitwie kampanii wrześniowej, mł pod Wolę Głuchowską. W ostatniej fazie walk został przez gen. Fr. Kleeberga awansowany do stopnia porucznika i przedstawiony do odznaczenia Orderem Virtuti Militari V klasy. Z chwilą kapitulacji podpisanej przez gen. Fr. Kleeberga, nie chcąc iść do niewoli, przedarł się lasami do Warszawy, gdzie dotarł w końcu października.

W listopadzie 1939 r. został zaprzysiężony w organizacji wojskowej Służby Zwycięstwa Polski (późniejszy ZWZ - AK). Po okresie organizacyjnym, powierzono mu zorganizowanie grupy, w skład której ^{weszli} m. in. aktorzy scen warszawskich. Między innymi byli to: Stanisław Siedzieniowski (rostrzelany przez Niemców w dniu 3.12.1943 r. w Warszawie, w egzekucji ulicznej - poz. 80 obwieszczenia niemieckiego, Stanisław Zapilński, Tatarski i inni, których nazwiska nie są mi znane.

W połowie 1942 r. jego oddział został włączony do 4. Zgrupowania Służby Ochrony Powstania (SOP). Z tą chwilą objął on dowództwo tego zgrupowania. W 1943 r. po reorganizacji SOP i przemianowaniu jej na Wojskową Służbę Ochrony Powstania (WSOP), na bazie dotychczasowego 4. Zgrupowania SOP powstała 41. kompania WSOP, podlegając 4. Rejonowi I Obwodu WSOP. Był on organizatorem 41. kompanii WSOP i jej dowódcą. W składzie kompanii były 3 plutony, oznaczone numerami: 411, 412, 413. Na przełomie czerwca i lipca 1944 r. został dowódcą IX Zgrupowania 4. Rejonu I Obwodu WSOP, natomiast dowództwo 41. komp. WSOP objął czasowo por. Tadeusz Geyer, ps. "Kazimierski".

W chwili wybuchu Powstania Warszawskiego, w związku z niestawieniem się w punkcie wyczekiwania dowódcy 413 plutonu, ppor. M.H. ps. "Wrzesień", dowództwo tego plutonu powierzył "Romański" por. T. Geyerowi, przejmując z tą chwilą ponownie dowództwo 41. komp. WSOP.

W dniu 4 sierpnia 1944 r. 41. komp. WSOP została rozkazem dowódcy I Obwodu AK, ppłk. "Radwana" podporządkowana Batalionowi "Kiliński". Z tą chwilą występowała ona już jako 9. komp. tego batalionu. Jednocześnie z tym plutony wchodzące w jej skład zostały

oznaczone numerami: 1, 2, 3.

W końcowych dniach sierpnia, bądź w pierwszych września 1944 r. (do do daty, występuje rozbieżność zdań w Środowisku Żołnierszy Batalionu "Kiliński") dowodzona przez niego 9. kompania została przeniesiona z kolei do I Baonu Szturmowego "Rum", dowodzonego przez kpt./mjr. c.c. Jana-Kazimierza Biłskiego, ps. "Rum". Z tą chwilą dotychczasowa 9. kompania otrzymała kryptonim: "kompania Romański".

Zadaniem 41. komp. WSOP - 9. komp. - komp. "Romański" w dniach od 1.08. do 2.10.1944 r. było utrzymanie Pl. Grzybowskiego wraz z wlotami na ulic: Granicznej i Grzybowskiej oraz ul. Królewskiej, od Pl. Grzybowskiego do Marszałkowskiej.

Od około 6-7 sierpnia 1944 r. 5 osobowe patrole z jego kompanii obsadzały w ciągu dnia również kamienicę przy ul. Królewskiej 16, położoną na obrzeżu Ogrodu Saskiego, w głębi którego rozmieszczone były niemieckie stanowiska bojowe. Około 13.08.1944 r. placówka "Królewska 16" otrzymała stałą załogę, składającą się z żołnierzy 9. kompanii i kilkunastoosobowych pododdziałków wsparcia z innych kompanii (1, 2 i 6) Batalionu "Kiliński" a we wrześniu z I. Baonu Szturmowego.

Pomimo powielokrotnie ponawianych przez Niemców ataków przeprowadzanych pod osłoną czołgów i po uprzednim ostrzale z moździerzy, wychodzących z ul. Granicznej oraz Ogrodu Saskiego, kompania "Romański" utrzymała powierzony sobie odcinek frontu, do końca Powstania. W chwilach wzmoczonego naporu niemieckiego na stanowiska bojowe 9. komp. - komp. "Romański", otrzymywała ona wsparcie z odwodów Batalionu "Kiliński" a we wrześniu z I. Baonu Szturmowego "Rum".

Szczególnie ciężki był dla jego kompanii dzień 18 sierpnia, kiedy to oddziały niemieckie są wspierane przez czołgi uderzyły z trzech kierunków (z ul. Granicznej, Ogrodu Saskiego i od strony ul. Marszałkowskiej) na Pl. Grzybowski i ul. Królewską oraz placówkę "Królewska 16". Walki trwały, z niewielkimi przerwami, przez cały dzień. Niemcom udało się pod koniec dnia wdrzeć się na Pl. Grzybowski i ul. Królewską. Dopiero wieczorem, po zorganizowaniu przez dowódcę 4. Rejonu, mjr. "Zagonezyka" silnego wsparcia, udało się wyprzeć Niemców na ich pozycje wyjściowe.

Poza prowadzonymi walkami z przeważającymi siłami niepla, atakującymi stanowiska bojowe kompanii, jej żołnierze uczestniczyli również w innych akcjach bojowych, prowadzonych przez Batalion "Kiliński".

ski" a w drugim miesiącu Powstania przez Boon "Ruz", jak m. in. w dniu 20.08 w ostatnim już, wysiękinstwie na gmachy PAST-y, przy ul. Zielnej oraz w nocy z 30 na 31 sierpnia w ataku na ul. Graniczną, Hale Mirowakia i Ogród Saski, w kierunku Palmiarni, w ramach zorganizowanej przez dowództwo 4. Rejonu I. Obwodu w-wa Śródmieście, akcji "na pomoc Starówce".

Za okazaną w czasie Powstania waleczność, został "Romański" odznaczony Krzyżem Walecznych po raz I rozkazem Nr 23, Komendy Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej, z dnia 27.08.1944 r. (pozycja 71), natomiast za wykazane umiejętności dowódcze, został awansowany do stopnia kapitana (kawalerii) rozkazem Nr 31 KWO AK, z dnia 20.09.1944 r. (str. 1, poz. 10 od dołu).

Dowództwo kompanii mieściło się w kamienicach : przy ul. Próznej 14 i pl. Grzybowskim 6. Żołnierze kompanii byli zakwaterowani przy ul. Próznej 12 i 14.

Na bazie kuchni RGO działającej w czasie okupacji przy ul. Próznej 14 zorganizowana ^{została} przez "Romańskiego" kuchnia kompanii ze stołową. Posiadała ona bardzo duże zapasy żywności, "zorganizowanej" przez "Romańskiego" jeszcze w lipcu 1944 r., dzięki szefowi (naczelnikowi) Wydziału Aproprowizacji, niejakiemu Panu Drodzowskiemu, z którym był wielce zaprzyjaźniony.

Również przy ul. Próznej 14 mieścił się Punkt Opatrunkowy i Izba Chorych kompanii kompanii, zorganizowany w dniach 1 i 2 sierpnia przez Annę Bazińską, łączn. "Karina" i Zofię Krygier, sanit. "Krystynę" - "Siostrę Krystynę". Komendantem PO i ICh został student V roku studiów medycznych, Olgierd Skirgiełko, ps. "dr Olgierd".

Do niewoli niemieckiej wyszła kompania wraz z "Romańskim" w dniu 5 października 1944 r. Z tą chwilą występował on już jako robotnik Wacław Czarnocki, mając wyrobioną w czasie okupacji kontertę na nazwisko swojego nieżyjącego kuzyna. Poprzez Ożarów zostali wywiezieni do obozu jenieckiego w Lamadorfie (obecnie Łambinowice), skąd następnie został przeniesiony do Oflagu II D w Gross Born. Kwater jeniecki "Romańskiego to 101640/St. 313/VIII P.

Po wyzwoleniu obozu jenieckiego w Gross Born przez Armię Czerwoną, "Romański" dotarł w końcu lutego 1945 r. - bardzo schorowany - do mojego mieszkania w Warszawie, przy ul. Stalowej 3, m. 33. Po kilkudniowym odpoczynku dla nabrania sił, wspólnie z moim kolegą, Mietkiem Szczepańskim odtransportowaliśmy Go koleją do Piotrkowa Tryb., gdzie po Powstaniu przebywała Jego Żona wraz z Synami.

Opracował Andrzej Wyczołkowski

(zwn rtm. "Romański") *Wyczołkowski*